

Sygn. akt II Ca 766/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Ewa Tomczyk (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...)Towarzystwo (...) S.A. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 2 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 788/12

1. oddała apelację, a z zażalenia w niej zawartego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim sentencji w ten sposób, że nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej;

2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą na rzecz strony pozwanej.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Ewa Tomczyk

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 766/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oddalił powództwo G. K. skierowane przeciwko (...)Towarzystwu (...) SA. (...) z siedzibą w W. o zapłatę zadośćuczynienia, zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 783,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. kwotę 359,70 zł tytułem wydatków na opinię biegłego i odstąpił od obciążania powódki nieuiszczoną opłatą od pozwu.

**Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania:**

W dniu 24 listopada 2011 r. powódka G. K. jechała rowerem do B.. Poruszała się prawym poboczem jezdni. Dojeżdżała do drogi z pierwszeństwem przejazdu. Skręciła w lewo. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia z jadącą z przeciwka na wprost kierującą samochodem osobowym marki (...) A. B. (1), która jadąc z przeciwka na wprost już przejechała przez skrzyżowanie. G. K. dojeżdżając do skrzyżowania, na którym chciała skręcić w lewo patrzyła czy coś nie jedzie z prawej strony od strony P., zdążyła zjechać na lewy pas jezdni w lewo i wjechała rowerem w tylny błotnik samochodu Angeliki Bartocha, która już przejechała przez skrzyżowanie. Uderzyła w samochód A. na wysokości tylnego koła. Powódka upadła, lecz nie odniosła widocznych obrażeń. Przy pomocy kierującej A. podniosła się i odeszła. Nie wzywano pogotowia ratunkowego. A. B. (1) zadzwoniła po policję, jednak ponieważ powódka odjechała już z miejsca zdarzenia, umówiła się z przyjmującym zgłoszenie, że wieczorem stawi się na komendę w celu złożenia zeznań. Powódka kontynuowała swą podróż do B..

Po trzech dniach od wypadku powódka zgłosiła się do (...) w T.

W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia okolicy łędzwiowej kręgosłupa i kolana lewego. Doznane obrażenia miały charakter powierzchowny i mogły powodować dolegliwości bólowe o średnim nasileniu przez 3-4 tygodnie.

Występujące obecnie u powódki dolegliwości bólowe wynikały ze zmian zwyrodnieniowych i nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Dolegliwości bólowe związane z przebytymi stłuczeniami nie dają podstaw do stwierdzenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem nakazowym z dnia 20 kwietnia 2011 r G. K. została uznana za winną tego, że dnia 24 listopada 2011 r w miejscowości B. kierując rowerem i zbliżając się do skrzyżowania nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi jadącemu na wprost doprowadzając do zderzenia bocznych pojazdów.

W wyniku wniesionego przez powódkę sprzeciwu wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt II W 84/11 powódka została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie.

Następnie wyrokiem nakazowym z dnia 13 grudnia 2011 r w sprawie sygn. akt II W 1064/11 A. B. (1) została uznana za winną tego, że podczas wymijania nie zachowała bezpiecznego odstępu od kierującej rowerem powódki, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia pojazdów, czym spowodowała zagrożenie w bezpieczeństwie w ruchu drogowym, to jest czyn z art. 86 1 k.w. w związku z art. 23 1 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Od powyższego wyroku nakazowego obwiniona A. B. (1) nie złożyła sprzeciwu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotem sporu było, jak doszło do wypadku. Powódka i kierująca samochodem A. przedstawiły co do tego odmienne wersje. Z zeznań A. B. wynika, iż powódka chcąc skręcić w lewo dojeżdżając do skrzyżowania przejechała przez podwójną ciągłą linię na pas ruchu dla przeciwnego kierunku i nie ustąpiła pierwszeństwa jadącej na wprost kierującej A.. Wg wersji powódki to kierująca samochodem przejechała przez podwójną ciągłą i na pas dla przeciwnego kierunku jazdy. Z opinii biegłego wynika, iż obydwie wersje zdarzenia były możliwe, a „ustalenie przebiegu zdarzenia mogło nastąpić jedynie poprzez danie wiary bądź odmowa dania wiary poszczególnym dowodom osobowym”.

W oparciu o osobowe środki dowodowe Sąd I instancji ustalił, iż do wypadku doszło w sposób opisany przez A. B. (1). Za taką wersją przemawiają zeznania świadków, osób, które towarzyszyły w/w w podróży - I. K. I J. B.. Sąd uznał zeznania te za wiarygodne jako jasne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające. Za takim mechanizmem powstania zdarzenia daniem Sądu I instancji przemawia również wygląd samego skrzyżowania przedstawiony na fotografiach w aktach załączonej sprawy o wykroczenie oraz na szkicach stanowiących załącznik do opinii biegłego. Skrzyżowanie to jest w istocie „przesunięte”, w taki sposób, iż osoba skręcająca w lewo (powódka) mogła łatwiej przekroczyć podwójną linię, bo jechała w lewo. Mogła też dojeżdżając do skrzyżowania kierując rowerem nie utrzymać rów powagi i przejechać przez podwójną linię. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka H. S. w tej tylko części, w której świadek twierdziła, że nie

doszło do zderzenia pojazdów, a powódka się po prostu przewróciła. Co innego wynika ze zgodnych w tej części zeznań obu kierujących. Z zeznań świadka wynika natomiast, iż powódka nie odniosła większych obrażeń skoro odeszła o własnych siłach i kontynuowała jazdę do B., z którego po jakim czasie wracała.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 kc. W związku z art. 436 § 2 k.c. Ciężar wykazania, iż osoba której pozwany udziela ochrony ubezpieczeniowej ponosi odpowiedzialność za szkodę zaistniałą w wypadku drogowym z dnia 24.11.2011 r spoczywał na powódce.

Powódka ciężarowi temu nie podołała. Pozwany wyraźnie zakwestionował istnienie przesłanek swej odpowiedzialności. O winie kierującej auta nie może przesądzać okoliczność skazania jej wyrokiem nakazowym, ponieważ było to skazanie w sprawie o wykroczenia, a nie przestępstwo i taki wyrok skazujący nie ma mocy prejudycjalnej w świetle art. 11 k.p.c. Wniosków dowodowych zmierzających do wykazania odpowiedzialności pozwanego powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaproponowała.

Pozwany wypłacając kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia uznał zasadę swojej odpowiedzialności, to w niniejszym postępowaniu uznanie to wyraźnie odwołał.

Nawet gdyby jednak przyjąć, że osoba której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej ponosi odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia z dnia 24 listopada 2010 r , to w ocenie Sądu Rejonowego także brak byłoby podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia, ponieważ wypłacona powódce kwota w postępowaniu likwidacyjnym wyczerpuje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, gdyż jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 1 k.c. do rozmiaru doznanych przez powódkę obrażeń i cierpień bowiem w świetle opinii biegłego ortopedy obrażenia powódki z wypadku należało ocenić jako powierzchowne, a dolegliwości bólowe z nimi związane miały nasilenie umiarkowane i charakter krótkotrwały i nie spowodowały trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tej sytuacji należał podzielić pogląd pozwanego, iż wypłacona już powódce kwota w pełni rekompensuje krzywdę powódki.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 k.p.c., zaś o ściągnięciu wydatków Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c poprzez dowolne i jednostronne rozważenie zebranego materiału dowodowego,
- art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewykazanie okoliczności podważających wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. w sprawie II W 1064/11 skazującego A. B. (1) za naruszenie przepisów ruchu drogowego,
- przepisów o kosztach procesu,

2. naruszenie art. 445 § 1 1 k.c. poprzez uznanie, że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej pozvem kwoty oraz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie w całości apelacji jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo i zważył, co następuje:**

W pierwszym rzędzie należy się odnieść do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przepisów postępowania, których prawidłowa wykładnia i zastosowanie w sprawie ma zasadnicze znaczenie dla oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, gdyż zasadniczą i pierwszoplanową kwestią jest ocena, czy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku stosownych przepisów prawnomaterialnych został ustalony w prawidłowym postępowaniu i tym samym w sposób wiążący Sąd II instancji przy rozpatrywaniu zarzutów z zakresu prawa materialnego.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec braku podstaw do uznania, że to kierująca pojazdem samochodem marki A. (...) spowodowała kolizję stwierdzić należy, że zarzut ten jest zasadny, bowiem ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie jest prawidłowa. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy poprzez uznanie, że wypadek z dnia 24 listopada 2011 r. był skutkiem naruszenia przez powódkę zasad bezpieczeństwa w ruchu nie są logicznie poprawne, a tym samym naruszają reguły swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd I instancji pominął w swej ocenie kluczową okoliczność, że kierująca samochodem A. B. (1) przyznała się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. polegającego na niezachowaniu należytej ostrożności w trakcie manewru wymijania z jadącą rowerem powódką (k. 81 akt sprawy II W 1064/11). Właśnie w związku z faktem przyznania się do tego wykroczenia wyrokiem nakazowym z dnia 13 grudnia 2011 r. A. B. (2) została uznana za winną dokonania wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Tym samym kwestia powyższego przyznania się ma kluczowe znaczenie dla oceny zeznań A. B. (1) złożonych w charakterze świadka w niniejszej sprawie oraz zeznań pasażerów kierowanego przez nią samochodu będących członkami jej rodziny (świadkowie I. K. i J. B.). A. B. (1) przed Sądem I instancji wskazała, że otrzymała wyrok uznający ją za winną wykroczenia, pominęła w całości, a za nią Sąd Rejonowy, że wydanie tego wyroku było następstwem przyznania się przez nią do popełnienia wykroczenia. Tymczasem powódka zarówno w toku postępowania przygotowawczego i sądowego w sprawach II W 84/11 II W 1064/11 jak i w niniejszej sprawie przedstawiała konsekwentnie jednolitą wersję przebiegu zdarzenia, zgodnie z którą to kierująca samochodem marki A. (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez wjechanie w trakcie manewru wymijania z powódką na pas ruchu, którym poruszała się powódka. Wersję podawaną przez powódkę wzmacnia, na co słusznie wskazuje wydana w sprawie II W 84/11 opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 62 – 76 akt sprawy II W 1064/11) topografia skrzyżowania DW-916, przy którym doszło do kolizji, a mianowicie to, że w rejonie skrzyżowania osie obu części drogi powiatowej są przesunięte o ok. 4 m (patrz schemat skrzyżowania w opinii biegłego K. L. – k.110 – 111). Zatem za prawdopodobne można uznać, wobec przyznania się przez kierującą pojazdem, że przejechała na wprost to skrzyżowanie, a nie po wyznaczonych pasach ruchu, ścinając tor jazdy, czym doprowadziła do zajechania drogi prawidłowo jadącej rowerem G. K..

Niezasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który skarżąca upatrywała w „niewykazaniu okoliczności podważających wyrok” wydany w sprawie II W 1064/11.

Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych bądź zawiera oczywiste braki, przez co uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362, z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271, z 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611, z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753, LEX nr 180193). W tym kontekście biorąc pod uwagę treść zarzutu, którego podstaw apelująca nie sprecyzowała, fakt jego podniesienia nie może skutecznie wpływać na osiągnięcie zamierzonego przez nią skutku.

Wskazać należy jednak, że mimo błędnych ustaleń co do braku podstaw do odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34. ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 392) w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. zaskarżony wyrok odpowiada prawu, bowiem Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nawet przy przyjęciu odpowiedzialności strony pozwanej wypłacone na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Tym samym nietrafny jest zarzut apelacji nakierowany na przyznanie powódce dodatkowego zadośćuczynienia, ponad to które otrzymała w postępowaniu likwidacyjnym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok SN z 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, niepubl.; wyrok z 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, niepubl.; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok SN z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, LEX nr 56905, wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl.). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzonych w analogicznych przypadkach (wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Odnosząc się w tym znaczeniu do wysokości zadośćuczynienia, które zgodnie z wnioskami apelacji powódki winno zostać zasądzone na rzecz powódki – oprócz wypłaconych już powódce 2.000 zł dodatkowo 8.000 zł - należy stwierdzić, że żądanie to nie znajduje żadnego uzasadnienia. Sąd Okręgowy w całości aprobuje powołane przez Sąd Rejonowy rozważania i orzecznictwo Sądu Najwyższego co do kryteriów i mierników, jakie powinny być uwzględniane przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, w oparciu o które Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł jest odpowiednie. Jak już wyżej wskazano Sąd I instancji ma pewną swobodę w miarkowaniu zadośćuczynienia, zaś Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzanego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. O takiej niewspółmierności w rozpoznawanej sprawie nie może być mowy, jeśli się zważy, że powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała powierzchownego stłuczenia okolicy lędźwiowej kręgosłupa i kolana lewego, które to stłuczenia nie pozostawiły trwałych następstw (ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu). Powódka nie miała utrudnień w życiu codziennym związanym choćby z unieruchomieniem nogi w opatrunku gipsowym czy poruszaniem się za pomocy kul, po zdarzeniu jedynie raz była u lekarza – Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, co oznacza, że dolegliwości bólowe nie były na tyle uciążliwe, by korzystać, w okresie kiedy się utrzymywały – przez 3-4 tygodnie - z pomocy lekarskiej.

Kierując się tymi dyrektywami należy zaaprobować jako odpowiednią do rozmiaru krzywdy kwotę otrzymana przez powódkę w postępowaniu likwidacyjnym.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast zasadne było zawarte w apelacji zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, LEX nr 738399 oraz z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 98/10, LEX nr 738404). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie strony o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r. CZ 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 r., II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 r., II PR 207/74). Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, wskazać bowiem należy na odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódcie zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu, a nadto powyższe rozstrzygnięcie uzasadnia sytuacja materialna i życiowa powódki.

Z tych samych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy